

JAN ŁACH

## EGZEGETYCZNE PROBLEMY ŁUKASZOWEJ EWANGELII DZIECIĘCTWA JEZUSA

Treść I. Struktura literacka; II. Zagadnienie rodzaju literackiego; III. Elementy historyczne.

Interpretacja perykop tzw. Łukaszowej ewangelii dziecięctwa Jezusa, mimo licznych prac na ten temat, stanowi ciągle problem otwarty. Zawarte w niej relacje opierają się z jednej strony na wątkach historycznych, z drugiej zaś pouczają czytelnika o realizacji zbawczych planów Boga. Obie warstwy są ściśle ze sobą związane. Pierwsza jest punktem wyjścia dla drugiej, która stanowi główny przedmiot zainteresowań autora opisów. Zbawienie bowiem, wyczekiwane przez wieki i ciągle niedoskonale realizowane, dokonało się w pełni w Chrystusie „na końcu czasów” (Hebr 1, 2).

W celu przedstawienia dzisiejszego stanu badań nad ewangelią dziecięctwa trzeba najpierw poddać analizie schemat literacki perykop, następnie scharakteryzować zastosowane w niej rodzaje literackie oraz wydobyć z treści teologicznej niewątpliwe elementy historyczne.

### I. STRUKTURA LITERACKA

Ewangelia dziecięctwa Jezusa w relacji Łukaszowej posiada swoistą strukturę literacką. Siedem opowiadań, wchodzących w jej treść, zostało tak ułożonych, że łatwo zauważyć istnienie pewnego schematu, którego zasadniczą cechą jest budowa symetryczna. W ramach tego schematu Łukasz rozmieszcza poszczególne zdarzenia, wiążąc je ściśle z wypowiedziami ST. Ewangelia dziecięctwa posiada zatem jakby strukturę dra-

matu składającego się z siedmiu scen, których treść koncentruje się szczególnie wokół Jezusa, Jana Chrzciciela, Maryi i Józefa. Inne osoby zostały włączone w akcję jedynie w tym celu, aby podkreślić wyjątkową rolę pierwszoplanowych postaci w historii zbawienia.<sup>1</sup>

W pierwszej części autor zamieszcza szereg scen poprzedzających narodzenie Jana i Jezusa (1,5—56): zwiastowanie narodzenia Jana (1,5—25), zwiastowanie narodzenia Jezusa (1, 26—38) oraz jako uzupełnienie opis nawiedzenia Elżbiety (1, 39—56). Następnie podaje opisy narodzenia, które stanowią punkt centralny całego opowiadania, a zarazem początek drugiej jego części. Część ta składa się z opowiadań, ułożonych w następującym porządku: narodzenie Jana Chrzciciela (1,57—58), obrzezanie i objawienie misji, jaką ma on spełnić (1, 59—80), narodzenie Jezusa wraz z towarzyszącymi wypadkami (2, 1—20), obrzezanie i objawienie misji, jaką ma spełnić Jezus (2, 21—40) oraz opis znalezienia Jezusa w świątyni (2, 41—52).

W obu częściach łatwo też dostrzec charakterystyczny paralelizm między poszczególnymi elementami opowiadań. W opisach zwiastowań jest on bardzo wyraźny (ukazanie się anioła, przerażenie u tego, który go zobaczył, zwiastowanie narodzenia syna i wskazanie jego wielkiego posłannictwa, pytania i wątpliwości stawiane przez nawiedzanych, odpowiedź na pytania i zapewnienie znaku dowodzącego prawdziwości poselstwa). W dalszych opisach paralelizm ten jest bardziej ogólny i ogranicza się do mniejszej ilości faktów. Odnosi się wrażenie, że autor pragnął ułożyć opowiadanie według założeń paralelizmu, ale liczył się także z faktami historycznymi.

Schematycznie struktura ta wygląda następująco.

## I

1. Zwiastowanie narodzenia Jana Chrzciciela (1,5—25);
2. Zwiastowanie narodzenia Jezusa (1,26—38);
3. Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję (1,39—56);

<sup>1</sup> R. Laurentin, *Structure et théologie de Luc I—II*, Paris 1957 s. 32. Por. A. George, *Tradition et rédaction chez Luc. La construction de troisième évangile*, EThL 43 (1967) s. 100—129; J. Riedl, *Die Vorgeschichte Jesu. Die Heilsbotschaft Jesu von Mt 1—2 und Lk 1—2*, Stuttgart 1968 s. 51 nn.; H. Schürmann, *Aufbau, Eigenart und Geschichtswert der Vorgeschichte Lk 1—2. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*, Düsseldorf 1968 s. 198—208; J. Riedl, *Die Vorgeschichte Jesu* (Biblisches Forum 3), Stuttgart 1968 s. 46—77; C. Stuhlmüller, *The Gospel according to Luke* (The Jerome Biblical Commentary 2), Englewood Cliffs 1968 s. 119—126.

## II

4. Narodzenie Jana Chrzciciela (1,57—80);
5. Narodzenie Jezusa (2, 1—20);
6. Ofiarowanie Jezusa w świątyni (2,21—40);
7. Znalezienie Jezusa w świątyni (2, 41—52).

W powyższym zestawieniu łatwo odkryć wzajemne powiązanie opowiadań o zwiastowaniach oraz o narodzeniach. Opowiadanie zaś o nawiedzeniu Elżbiety jest tylko uzupełnieniem dwóch pierwszych relacji o zwiastowaniach. Trudniej natomiast powiedzieć, że opowiadanie o ofiarowaniu Jezusa w świątyni oraz Jego znalezieniu są uzupełnieniem do opowiadań o narodzeniach. W obu tych scenach bowiem jest mowa o Jezusie, ale nie ma wzmianki o Janie Chrzcicielu. Natomiast ich związek z obu narodzeniami można się dopatrzeć w idei świątyni, która występuje tak w pierwszym, jak i drugim opisie, łącząc je w organiczną całość.<sup>2</sup> Przy tym opowiadania o ofiarowaniu Jezusa i Jego znalezieniu w świątyni stanowią swoiste zakończenie całej ewangelii dziecięctwa, a nie tylko uzupełnienie opisów narodzenia Jana i Jezusa.<sup>3</sup>

Widoczny w ewangelii dziecięctwa schemat budowy literackiej opiera się o dominującą w nim ideę, która ją niejako koronuje. Jest nią zbawienie, jakiego ma dokonać Mesjasz, zapowiedziany przede wszystkim w tekstach Daniela i Malachiasza. Wskazuje na to już samo imię anioła, które pochodzi z Dn 8, 16 i 9, 21, gdzie Gabriel wygłasza proroctwo o 70 tygodniach lat. Zarówno u Daniela jak i u Łukasza anioł zjawia się dwa razy. Podobnie u Dn 9, 21 i Łk 1, 10 jest mowa o porze składania ofiary, co sugeruje wypełnianie się proroctwa.

Wpływu Daniela można dopatrywać się także w chronologii, w jaką ujęta została ewangelia dziecięctwa. Między zjawieniem się Gabriela Zachariaszowi (1, 11—13) i przyjściem Jezusa upływa 70 tygodni. Od zwiastowania bowiem Zachariaszowi (1, 5—25) do zwiastowania Maryi minęło 6 miesięcy, czyli 180 dni. Od zwiastowania do narodzenia Jezusa upłynęło 270 dni, a 40 dni od Jego narodzenia do ofiarowania. Nie jest to tylko zbieg okoliczności, lecz wyraźne zamierzenie Łukasza. Obydwa wydarzenia, które dzieli 490 dni, tj. zwiastowanie Zachariaszowi i ofiarowanie Jezusa, miały miejsce w świątyni i wiązały się z ofiarą (1, 9; 2, 24) oraz wypełnieniem prze-

<sup>2</sup> J. Kudasiwicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*. W: *Wstęp do N. Testamentu* (red. F. Gryglewicz), Poznań 1969 s. 266.

<sup>3</sup> Gaechter, *Der Verkündigungsbbericht*, ZKTh 91 (1969) s. 322—363. 567—586. Por. tenże, *Maria im Erdenleben*, Innsbruck 1953.

pisów prawa (1, 91; 2, 22. 23. 24. 28). Wspomniana chronologia poświadcza, że rzeczywiście „wypełniły się dni”: słowa te powtarzają się w odniesieniu do Elżbiety (1, 23—24), narodzenia Jezusa (2, 6) oraz ofiarowania w świątyni (2, 22). W ostatnim tekście występują słowa, których użył Gabriel także w czasie zwiastowania (1, 35). Mają one związek z Wj 13, 2 (*quaddesz-li kol-bekor* — poświęć mi wszystko pierworodne), ale nie stanowią dokładnego cytatu. Zmiana ich brzmienia została wprowadzona świadomie dlatego, aby bardziej odpowiadały słowom Gabriela z Dn 9; 24 o namaszczeniu świętości najświętszej (*quodesz qadeszim*), a jednocześnie wskazywały na Jezusa, który sam w sobie jest świętością. Zjawienie się więc Jezusa w świątyni po upływie 70 tygodni od pierwszej wiadomości pochodzącej od Gabriela jest nie tylko — według Łukasza — dowodem, że wypełniło się proroctwo Daniela, ale też, że dokonuje się namaszczenie i niejako intronizacja Mesjasza w Jerozolimie.

Dowodzenie o wypełnieniu się proroctwa Daniela o 70 tygodniach, obejmujących czas od zwiastowania i narodzenia Jana do ofiarowania Jezusa w świątyni, oparte jest oczywiście tylko na pewnej analogii. W rzeczywistości bowiem szło o inny okres, tj. od proroctwa Daniela do zjawienia się Mesjasza. Łukasz nie nawiązał do dosłownego sensu proroctwa, lecz odczytał je w nowej rzeczywistości. Dokonał mianowicie aktualizacji: 70 tygodni dni (a nie lat), upływających między zwiastowaniem i zjawieniem się Jezusa w świątyni, wystarczyło do wykazania, że proroctwo się wypełniło. Zresztą nigdzie nie zaznacza wprost, że się wypełniło ono literalnie.

Można by też wysunąć zarzut, że przy wzmiance o sześciu miesiącach Łukasz nie wspomina o wypełnieniu się dni, natomiast czyni to przy opisie obrzezania Jezusa (2, 22). Owe sześć miesięcy były tylko zwykłym etapem, podczas gdy tekst o obrzezaniu trzeba było zaopatrzyć w uwagę o 8 dniach, gdyż Kpł 12, 3 mówi nie o 40 dniach (od urodzenia do oczyszczenia w świątyni), lecz o 8 + 33. Formuła więc o wypełnieniu się dni w tym tekście jest najbardziej na miejscu.

Oprócz proroctwa Daniela Łukasz posłużył się jako idea przewodnią również proroctwem Malachiasza, z którego zaczerpnął różne teksty (2, 6; 3, 1. 23 n.). Teksty te mówią o tym, że zapowiedziany prorok jest wysłany do Izraela, aby go nawrócić. Prototypem tego legata było pokolenie Lewiego (Ml 2, 6): Odpowiednikiem zaś jego u Łukasza jest Jan Chrzciciel, który pochodził rzeczywiście z rodu Lewiego. Również zapowiedź

przygotowania drogi przed Panem, przychodzącym do swej świątyni (Ml 3, 1), łączy się z postacią Jana. Podobnie prorocтво o nawracaniu przez Eliasza serc ojców ku synom (Ml 3, 23 n.) wiąże się z posłannictwem i działalnością Jana. Do prorocтва Malachiasza nawiązują też sformułowania hymnu *Benedictus* (Łk 1, 76), co może wskazywać na tożsamość autora opowiadań o Janie i samego hymnu. Ponadto Ml 3, 1 (*jabo el hekalu ha-adon... umal ak ha-berit* — przyjdzie do świątyni swojej Pan (...) i wysłannik przymierza) spełniło się nie tylko na Janie Chrzcicielu, przygotowującym drogę Mesjaszowi, ale także na Mesjaszu, który został ofiarowany w świątyni. Łukasz miał wyraźny zamiar, aby uwypuklić, że i w tym szczególe spełniło się prorocтво Malachiasza.

Powiązanie prorocтва Malachiasza z ewangelią dziecięctwa Jezusa zachodzi i w innych szczegółach. Wzmiankę w Ml 3, 20 o słońcu pokoju można odnieść do wyrażenia Łk 1, 78 o wschodzącym świetle. Motyw błogosławieństwa przez wszystkie narody występuje u Ml 3, 12 i Łk 1, 48. Dzień Pański, o którym mówi Ml 3, 23, to przede wszystkim dzień sądu. Tę samą ideę wyraża u Łk 2, 34 n. obecność Jezusa objawiającego myśli wszystkich. W dniu tym według Ml 3, 3 n. odnowiona zostanie ofiara, która będzie podobna się Bogu. U Łk 2, 22 ofiara ta zostaje złożona — jest nią sam Jezus Chrystus przyniesiony do świątyni.

## II. ZAGADNIENIE RODZAJU LITERACKIEGO

W ewangelii dziecięctwa zasługują na uwagę liczne aluzje do innych tekstów starotestamentalnych. Np. scena zwiastowania u Łk 1, 26—33 przywołuje na myśl tekst So 3, 14—17 o córce Syjonu. Łk 1, 32 n. może mieć na uwadze prorocтво Natana z 2 Sm 7 o wiecznym trwaniu dynastii Dawida. Łk 1, 35 łączy się z tekstem Wj 40, 35, gdzie jest mowa o obłoku, który okrył namiot spotkania. Łk 1, 39—44 przedstawia Maryję, udającą się do Elżbiety, jakby arkę Bożą, która wyniesiona z domu Abinadaba sprowadziła błogosławieństwo dla domu Obed-Edoma według 2 Sm 6, 2—11. W pieśni *Magnificat* można się dopatrzyć przekonania autora Ewangelii o tym, że przerwaczenia dane Abrahamowi spełniły się przez Maryję. Podobnie Łk 2, 1—14 naprowadza na teksty, w których przedstawione jest królestwo Mesjasza, np. Mi 4, 7 — 5, 5, gdzie powrót wygnańców do królestwa Jahwe zapowiada królestwo mesjańskie.

Tego rodzaju aluzje do ST nasuwają pytanie, czy ewangelia dziecięctwa jest relacją o faktach historycznych, czy też raczej rozważaniem ich w świetle tekstów starotestamentalnych, tj. midraszem.<sup>4</sup> Jak wiadomo, midrasz jest to refleksja nad tekstem Pisma św. w obliczu jakiegoś nowego problemu. Taka refleksja dokonywana przez autorów natchnionych rozszerza niejednokrotnie znaczenie samego tekstu Pisma św., wydobywając sens pełniejszy, np. typiczny sens opisywanych wydarzeń. Dzięki niej ujawnia się niejedna nowa myśl Boża.

Podstawowym rodzajem literackim ewangelii dziecięctwa jest historia, czyli relacja o wydarzeniach, jakie zaszły rzeczywiście w określonym czasie i miejscu. Przy jej pisaniu autor sięgnął do pamięci świadków tych wydarzeń, korzystając — jak się obecnie podkreśla — z katechezy gminy jerozolimskiej. Nie jest wykluczone, iż miał do dyspozycji jakieś materiały spisane, którymi mogły być szczególnie pieśni: *Magnificat*, *Benedictus*, *Nunc dimittis* (była nią również genealogia w Łk 3, 23—38). Cały ten materiał, który oczywiście ograniczał swobodę hagiografa, został przez niego opracowany a może także usystematyzowany w świetle ST. Jest to więc historia nie w naszym rozumieniu, lecz historia religijna, w której poszczególne epizody są celowo dobierane i odnoszone do biblijnych opisów, np. o Samuelu. To rzutowanie wydarzeń na całą historię zbawienia skłoniło autora do podkreślania, że przyjście Chrystusa zostało rzeczywiście przygotowane przez Boga (Łk 2, 31) i było spełnieniem się obietnic, jakie głosili prorocy. W ten sposób autor ewangelii dziecięctwa dokonał konfrontacji wiadomości o wydarzeniach historycznych, jakie udało mu się zebrać, z całym bogactwem tekstów ST.

Taki zaś sposób przedstawiania, w którym zdarzenia historyczne porównywane są z czymś znanym, w tym przypadku z tekstami starotestamentalnymi, określane jest mianem maszalu. Wydaje się więc, że ewangelia dziecięctwa może być nazywana nie tylko midraszem, ale i maszalem, gdyż obok refleksji zawiera konfrontację wydarzeń historycznych z prorocтвами o Jezusie i o Jego poprzedniku, a jednocześnie aplikację tych prorocctw do wydarzeń historycznych. Tak np. tekst Sofoniasza nabiera u Łk nowego znaczenia: „Córka Syjonu” to Maryja, która jednak różni się od starotestamentalnej „Córki Syjonu” tym, że jest osobą a nie personifikacją.

<sup>4</sup> A. G. Wright, *The literary genre midrash*, CBQ 28 (1966) s. 105—138. 417—457; R. le Déaut, *A propos a definition of midrash*, Interpr 25 (1971) s. 257—282.

Oprócz stwierdzeń historycznych i teologicznych w relacji Łukaszej znajduje się cały szereg powiązań, odwoływań się i sugestii, pochodzących od autora, których nie można nagiąć do historii. Dlatego ewangelia dziecięctwa nie jest czystą historią czy sprawozdaniem kronikarskim. Pomimo obfitości wspomnień i aluzji biblijnych — nie może być też nazwaną w sposób jednoznaczny midraszem lub maszalem. Stanowi ona swoisty rodzaj literacki, tj. ewangelię, czyli dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, którego poczęła Maryja mocą Ducha Bożego i który narodził się w Betlejem, aby dokonać zbawienia świata.

Spotkania z Jezusem zmartwychwstałym dały uczniom pewność wiary, która pomogła im przy odtworzeniu Jego lat dziecięcych i tego wszystkiego, co je bezpośrednio poprzedzało. Jest to historia skerygmetyzowana. Napisana została nie po to, aby ją zapamiętać, ale aby ją głosić.<sup>5</sup> Cel kerygmaticzny, którym kierował się autor, zakłada wydarzenia historyczne jako pierwsze i podstawowe. Z treści autentycznie historycznej Łukasz skomponował opowiadanie, w którym punktem centralnym jest jednak nie element historyczny, lecz religijny i teologiczny.<sup>6</sup>

### III. ELEMENTY HISTORYCZNE

Wiele napisano na temat historyczności ewangelii dziecięctwa w dziele Łukasza, stanowiącej niewątpliwie jedną z „kwestii biblijnych” naszych czasów.<sup>7</sup> Jak można wnioskować ze

<sup>5</sup> X. Leon-Dufour, *Les evangiles et l'histoire de Jésus*, Paris 1963 s. 489.

<sup>6</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelia dziecięctwa Jezusa w przepowiadaniu Kościoła*. W: *Chrystus żywy w Sakramentach*, Warszawa 1970 s. 81 i 87. Por. C. T. Birth, *Narratives in Genesis and Luke*, NT 12 (1970) s. 343—348; J. K. Elliot, *Does Luke 2, 41—52 anticipate the Resurrection?*, ExT, 83 (1971) s. 87—89; W. Schmithals, *Die Weih-nachtsgeschichte Lukas 2, 1—20*, W: *Fs. f. E. Fuchs*, Tübingen 1973 s. 281—298; G. Leonardi, *L'infanzia di Gesù nei vangeli di Matteo e di Luca*, Padone 1975 s. 282.

<sup>7</sup> E. Burrows, *The Gospel of the Infancy and other Biblical Essays*, London 1940 s. 1—58; R. Morgenthaler, *Die lukanische Geschichte als Zeugnis* (ATANT 14—15), Zürich 1948; E. Käsemann, *Das Problem des historischen Jesus*, ZThK 53 (1954) s. 125—153; E. Cywiński, *Historicidade de Evangelho da Infancia segundo San Lucas*, Rev. Cult. Bibl. 5 (1968) s. 15—25; J. Jeremias, *Problem historycznego Jezusa*. W: *Biblia dzisiaj* (red. J. Kudasiewicz), Kraków 1969 s. 223—240; H. Schelkle, *Dzieciństwo Jezusa*, tamże, s. 241—262; A. Winiandy, *Autour de la naissance de Jesus. Accomplissement et prop-*

wstępów do Ewangelii (Łk 1, 1—4) i do Dziejów Apostolskich (1, 1—3), metoda, jaką Łukasz przyjął w swych dziełach, jest w jakimś sensie metodą historyczną. Pamiętać jednak trzeba, że celem Łukasza jest nie przedstawienie, czy relacjonowanie faktów, ale utwierdzenie w przekonaniu o prawdzie zbawczej (1, 4). Łukasz rzeczywiście dociekał prawdy w taki sposób, że słusznie nazwano go pierwszym historykiem Kościoła.<sup>8</sup> Zapoznał się przede wszystkim z tym, co napisał Marek (część Markowa: 4, 14 — 9, 50), dotarł do tradycji ustnej, jaka się wytworzyła na terenie Judei, szczególnie wokół Jerozolimy i Betlejem, której przedmiotem było zjawienie się Jana Chrzciciela i Jezusa (1—2), zapoznał się z tradycją o wydarzeniach w Jerozolimie, a szczególnie w wieczniku, czerpiąc wiedzę z katechezy Pawłowej (22, 14 nn; por. 1 Kor 11, 1 nn.), zainteresował się opowiadaniem o męce i śmierci Jezusa oraz tym, co się wiązało z wypadkami przy grobie Jezusa (23—24). Nie wiadomo dokładnie, czy słynna Łukaszowa interpolacja o drodze Jezusa do Jerozolimy (9,51 — 19,27), zajmująca znaczną część dzieła, została opracowana na piśmie przez kogoś znanego tylko autorowi trzeciej Ewangelii, czy też zredagował ją sam ewangelista w oparciu o materiał czerpany z tradycji ustnej. Łukasz był skrzętnym zbieraczem i materiał, który zebrał, przepracowywał tak, aby jak najjaśniej przedstawić prawdę o Jezusie Zbawcy.

Siedem opowiadań ewangelii dziecięctwa ma wyraźnie charakter historyczny. Niemniej swoisty sposób jej przedstawiania zmusza do pytań: co stanowi w nich relację o wydarzeniach, mających wartość historyczną, a co zostało wypracowane w formie naddatku, przy użyciu takich środków, jak typologia, odwoływania się do ST oraz hagiologiczny i eschatologiczny sposób ujmowania zjawisk.<sup>9</sup> Owe naddatki bowiem nie mają charakteru historycznego, ale są bądź stworzone przez wyobraźnię samego autora, bądź wydedukowane na podstawie refleksji teologicznej nad wydarzeniem w świetle wypowiedzi ST. W tzw. historii Jana Chrzciciela (1, 5—25. 57—67. 68—75. 76—79. 80) zawarta jest grupa opowiadań, powstałych nie — jak sądzono dawniej — w kręgach jego zwolenników

hetie, Paris 1970; A. Vögtle, *Das Evangelium und die Evangelien, Beiträge zur Evangelienforschung*, Düsseldorf 1971 s. 43—56; J. Kosnetter, *Der Geschichtsweret der Kindheitsgeschichte Jesu (Mt 1—2; Lk 1—2)*. W: Fs. f. F. Loidl, t. 3, Wien 1971 s. 73—93.

<sup>8</sup> Por. O. Cullmann, *Geschichtschreibung, II. Im Neuen Testament*. W: RGG, t. 2 kol. 1503.

<sup>9</sup> Por. H. Schürmann, *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*, Düsseldorf 1968 s. 205.

(joannici), ale raczej wśród judeo-chrześcijan.<sup>10</sup> Wzmiankowane w opisach osoby są znane również z historii pozabiblijnej. Taką postacią jest Herod, nazwany słusznie królem (*basileus tes Joudaias*), zmarły w 750 r. od założenia miasta Rzymu. Historyk rzymski Józef Flawiusz zna Jana Chrzciciela.<sup>11</sup> Historyczności tej postaci dowodzą też wzmianki biblijne o istnieniu zwolenników Jana, joannitów, znanych z Dz (18, 24—28; 19, 2—7), a później mandejczyków.<sup>12</sup> Zgodny z prawdą historyczną jest opis przy nadawaniu imienia Janowi w domu Zachariasza.<sup>13</sup>

Obok osób ważne dla historii są również zjawiska czy rzeczy. Bezsporne jest istnienie ołtarza kadzenia (1, 9—12). Świadczą o nim nie tylko teksty biblijne ST (por Wj 30, 7), ale i Flawiusz.<sup>14</sup> Zgodna jest z historyczną rzeczywistością wzmianka o podziale kapłanów izraelskich i przydzielaniu im odpowiednich funkcji w świątyni. W czasach N. Testamentu żyło w Palestynie i spełniało owe funkcje 18.000 kapłanów i lewitów.<sup>15</sup> Ze względu na ich znaczną liczbę czynności te były wyznaczane w drodze losowania.<sup>16</sup>

Jeszcze więcej szczegółów, potwierdzonych przez źródła historyczne, znajduje się w perykopach dotyczących Jezusa. Dużą wartość ma wprowadzające do opisu narodzenia zdanie o nakuździe spisu ludności wydanym przez cesarza Augusta. Historyczna jest bowiem nie tylko sama osoba cesarza (+ 14 r. po Chr.), ale także wiadomość o liczeniu mieszkańców imperium, którą podaje Tacyt.<sup>17</sup> Pośrednio dowodzi rzeczywistości spisu kamień znaleziony przez W. M. Ramsaya w Antiochii Pizydyjskiej.<sup>18</sup> Świadczy on o tym, że Kwiryniusz, bezpośredni sprawca spisu na Wschodzie, o którym mówi Łk 2, 2, był

<sup>10</sup> Tamże, s. 206.

<sup>11</sup> FlavAnt XVIII, 116—119.

<sup>12</sup> Por. J. Stępień, *Problem Joannitów w świetle dokumentów z Qumran*, RBL 10 (1957) s. 452—462; M. Litzbarski, *Das Johannesbuch der Mandäer*, Giesen 1915 s. 15.

<sup>13</sup> Por. J. Stamm, *Namengebung im AT*. W: RGG t. 4 kol. 1300 n.

<sup>14</sup> FlavAnt XIII, 10, 3.

<sup>15</sup> Por. J. Jeremias, *Jerusalem zur Zeit Jesu. Kultgeschichtliche Untersuchungen zur neutestamentlichen Zeitgeschichte*, Göttingen 1962 s. 226—232.

<sup>16</sup> Por. Joma II, 4; Tamid V, 2.

<sup>17</sup> Tacyt, *Annales* 3, 48.

<sup>18</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Pismo święte N. Testamentu, t. 3 cz. 3), Poznań 1974 s. 102; Schürmann, *Das Lukasevangelium. Kommentar zu Kap 1, 1 — 9, 50*, Leipzig 1971 s. 100 n.

namiestnikiem Syrii między 12 i 9/8 r. przed Chr. Wzmianka ewangelisty była niejednokrotnie poddawana w wątpliwość, gdyż uważano, że jest ona jedynie teologicznym rozważaniem.<sup>19</sup> Nie zaprzeczając teologicznej treści, trzeba uznać prawdziwość relacji autora o zaistniałym wydarzeniu.

Łukasz wymienił szereg konkretnych miejscowości, jak Nazaret, Betlejem i Jerozolima. Są one — jak łatwo można się przekonać o tym z lektury perykop — nasycone głębią refleksji nad tekstami ST. Nie można jednak twierdzić, że autor ograniczył się tylko do tych refleksji. Rzeczywiście bowiem Nazaret w czasach Jezusa było bardzo małą osadą.<sup>20</sup> B. Bagatti, prowadzący przez szereg lat badania archeologiczne w Nazarecie na terenie budowy nowego kościoła Zwiastowania, udowodnił, że istniała tam osada, której prazabudowania były rozmieszczone na wzgórzu wokół domu Józefa. Istnienie domu potwierdzają ślady kultu św. Józefa, przez długie wieki nieznanne i wydobyte na światło dzienne dopiero dzięki wspomnianym odkryciom. Na podstawie przeprowadzonych badań można dokonać szczegółowej rekonstrukcji zabudowań, jakie mieściły się na terenie domu przeznaczonego już w II w. na miejsce zebrań liturgicznych. Okazuje się, że był to teren zamieszkały przez rodzinę izraelską, o czym świadczą zachowane dobrze piwnice pod miejscem zamieszkania, wykute w skale w formie lejowatej. Mogły one służyć nie tylko jako zbiorniki na wodę, ale także na zboże, wino, oliwki i inne zapasy gospodarskie. Można więc przypuszczać, że zwiastowanie dokonało się już w domu oblubieńca Maryi. Badania archeologiczne ujawniły na ścianach nie tylko ślady napisów i formuł modlitewnych, odnoszących się do Józefa i do Jezusa (*Jezu Chryste, Synu Boży, przyjdź na pomoc i wesprzyj twoje sługi*), czy skrótów imienia (*Chi, Tho* greckie) oraz apostołów Piotra i Pawła, ale także wezwanie skierowane do Maryi. Niezmiernie cenna jest wskazówka dowodząca, że w tak wczesnym okresie oddawano cześć matce Jezusa i to w Nazarecie. Nie bez znaczenia dla historii jest również fakt, że jedyne w Nazarecie źródło wody już od XI w. nazywano imieniem Maryi. Ortodoksyjni Grecy wyjaśniają, że tradycja ta ma uzasadnienie

<sup>19</sup> Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, dz. cyt., s. 101 przyp. 27.

<sup>20</sup> Por. B. Bagatti, *Gli scavi di Nazaret, t. 1, Dalle origini al secolo XII*, Gerusalemme 1967; DBS, t. 6 s. 318—333.

w apokryficznej protoewangelii Jakuba, według której pierwsze zjawienia się Gabriela miało się dokonać przy źródle.<sup>21</sup>

Betlejem związane było z tradycją o narodzeniu Chrystusa już w I w. n. e. Było ono dość dużym miastem od dawna, gdyż w tekstach z Tell-el Amarna z XIV w. przed Chr. nazwane zostało miastem kraju Uruszalim.<sup>22</sup> W okresie królewskim i po niewoli babilońskiej wspomniano je ze czcią ze względu na Dawida, który się tutaj urodził. Wzmianka o grocie narodzenia Jezusa kojarzy się z wielką ilością grot, które do dziś dnia służą jako prymitywne mieszkania lub jako piwnice w sadach oliwkowych czy winnicach. Warto wspomnieć, że w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej grotki służyły nieraz do oddawania czci bóstwom. Jeszcze w IV w. po Chr. wszystkie większe kościoły nazywano grotami.<sup>23</sup> Nie można z całą pewnością twierdzić, że grotka narodzenia w Betlejem jest rzeczywiście miejscem przyścia na świat Jezusa. Ewangelista bowiem używa jedynie słowa *fatne*. Wyraz ten może określać: żłób, tzn. koryto, do którego wkłada się paszę dla bydła, albo oznaczać jakiś budynek leżący w obrębie zagrody gospodarczej, tj. miejsce, gdzie przetrzymywano zwierzęta przez noc, głównie osły, albo też stajnię dla zwierząt. Trzeba wszakże przyznać, że tradycja o grocie i żłobie sięga czasów bardzo dawnych, znał ją już Orygenes (+ 254), który osobiście zwiedzał miejsca biblijne.<sup>24</sup> Hieronim zamieszkał w Betlejem niedaleko grotki narodzenia Jezusa, co sam z przekonaniem potwierdza.<sup>25</sup>

Świątynia Jerozolimska i miasto Jerozolima nie mają ścisłego związku z narodzeniem Jezusa. Wzmianka jednak o przybytku Pańskim w opowiadaniu o Zachariaszu (1, 5—25) oraz o Jerozolimie w opisie ofiarowania Jezusa (2, 22—36) i Jego znalezieniu w świątyni (2, 41—50) świadczą, że Łukasz, choć pochodzący z rodziny pogańskiej (por. Kol 4, 11 b), znał dobrze zasady funkcjonowania posług kapłańskich w świątyni jerozolimskiej.<sup>26</sup> Nie mylił się również w sprawie przepisów obowią-

<sup>21</sup> Por. E. Hennecke, *Neutestamentliche Apokryphen*, t. 1, Berlin 1961 s. 284.

<sup>22</sup> Por. J. H. Knudtzon, *Die El — Amarna Tafeln*, t. 1—2, Leipzig 1907 s. 15.

<sup>23</sup> Por. G. Kroll, *Auf den Spuren Jesu*, Leipzig 1970 s. 41.

<sup>24</sup> Orygenes, *Contra Celsum* I, 51.

<sup>25</sup> Hieronim, *Ad Paulinum*.

<sup>26</sup> Szczególnie chodzi o przestrzeganie przepisów dotyczących zachowania się kapłana składającego ofiarę kadzenia. Por. StrBill, t. 2 s. 55—71. Potwierdzeniem rozmieszczenia rodzin kapłańskich w całej Pa-

zujących rodziców w odniesieniu do pierworodnego syna oraz co do oczyszczenia kobiety po urodzeniu dziecka.<sup>27</sup> Dowodziło to z jednej strony o posiadaniu wyczerpujących danych, jakie zebrał na interesujące go tematy, z drugiej zaś o ścisłości relacji jako historyka, a nie tylko teologa.

\*  
\*            \*  
\*

Spostrzeżenia te pozwalają na wysunięcie następujących wniosków.

1. Łukaszowy tekst ewangelii dzieciństwa Jezusa odznacza się misterną strukturą. Dzięki niej autor przedstawił szereg zdarzeń, które stanowią dobrą nowinę (ewangelię) o zbawieniu. Ostatecznie realizuje je Jezus, zapowiedziany przez proroków ST. Ewangelia ta jest zarazem prawdziwą historią, choć nie pisaną w taki sposób, w jaki jest ona rozumiana w czasach nam współczesnych.

2. Właściwe i adekwatne odczytanie treści historio-zbawczych Łk 1—2 może być dokonane tylko wtedy, gdy w egzegezie uwzględni się jednocześnie strukturę całości i poszczególnych perykop oraz rodzaj literacki opowiadań, nie wykluczając *a priori* ich rzeczywistości historycznej. Pominięcie któregoś z wymienionych elementów może nie tylko w znacznej mierze zubożyć treść, ale nawet przyczynić się do błędnej interpretacji tego, co zawiera się w tekście pisanym przez Łukasza historyka, a zarazem doskonałego teologa.

## Exegetische Probleme der lukanischen Kindheitsgeschichte Jesu

### Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel ist eine Einleitung zum kritischen Verständnis der 7 Perikopen, aus denen die Kindheitsgeschichte Jesu im Lukasevangelium gebaut ist. Die erste Frage, die wir gestellt haben, lautet:

---

lestynie jest dokument, który zawiera wiadomość, że i w Nazarecie mieszkała rodzina Hapizzesa należąca do 18 grupy kapłańskiej. Zob. G. Kroll, dz. cyt., s. 89.

<sup>27</sup> Por. StrBill t. 2 s. 119—124; J. Jeremias, *Jerusalem au temps de Jesus*, Paris 1967 s. 55. 113. 230 i uw. 120; E. Stauffer, *Das Tor des Nikanor*, ZNW 44 (1952—53) s. 44—66.

welche sind die literarischen Strukturen des ganzen Komplexes der einzelnen Perikopen? Es ist klar, dass die Entdeckung der strukturalen Pläne der Einzelteile und der logisch eingeordneten ganzen Geschichte deren theologische Grundgedanken zeigen kann. Seit des kritischen Studiums von R. Laurentin kann man schon sagen, dass die 7 Perikopen eine grössere Einheit bilden. Die nebenbeistehende Textstücke sind aber so eingeordnet, dass die erste Erzählung der zweiten — parallelen — sich gegenübersteht: Zakkariä-Verkündigung — der Mariä Verkündigung, Geburt des Johannes — der Geburt Jesu.

Mit den Strukturen der Weihnachtserzählungen sind auch Probleme der litterarischen Gattungen verbunden. Man stellt die Frage: sind diese Erzählungen nur Betrachtungen über das Thema der Messiasweisungen in den alttestamentlichen Texten, oder sind sie historische Ereignisse, die im Lichte der alttestamentlichen Aussagen besser begreiflich sind? Ob man also an Midrash oder an die Evangelium-Gattung denken sollte (d. h. von der Guten Nachricht der Erlösung, die mit der Ankunft unseres Herrn Jesus Christus begonnen hat)?

Die merkwürdige Frage von den Kindheitserzählungen ist deren historische Wahrheit. Nun genügt es nicht nur zu wissen, dass die Autoren Erzählungen bekannt sind, man muss auch sicher sein, dass die Erzähler die historische Wahrheit sagen wollten. Man fragt also: ob diese so schön und strukturalisch perfekt gebaute Erzählungen und von theologischen Seite so tief gedachte Geschichten wahrlich die Geschichte bilden? Die Antwort ist nicht einfach. Man muss gut beweisen, dass die geschichtlichen Erwähnungen die historische Wahrheiten bezeichnen. In den Weihnachtserzählungen befinden sich solche Geschichten (es sind doch historische Personen: Herod, Keiser August, Quirinius u. s. w.; es sind gewiss auch historische Umstände: Opfern in Jerusalemer Tempel, Gewohnheiten, Sitten u. s. w.), die man der Sicherheit wegen aufführen kann. Die Strukturen, die litterarischen Gattungen, die historischen Ereignisse bilden auch eine grosse Einheit. Es ist fast unmöglich, die religiöse Wahrheiten gut kennenlernen, ohne diese Wirklichkeiten in Zusammenhang zu bringen.